

KATOLIK

PISMO POSWIECONE LUDOWI KU CNOCIE, NAUCE, ZBOGACENIU.



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać, to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA K. LEONAXII)

Nr. 17.

Wychodzi we Wtorek i Piątek
Cena kwartalna 1 M. (70 cent.)

Bytom-Rozbark, 26. Lutego 1886.

Za ogłoszenia płaci się 20 fen.
od miejsca wiersza drobnego.

Rok XIX.

Wiadomości z całego świata.

Parlament niemiecki. W sprawie socjalistów odpowiedział posłowi Beblowi minister Puttkamer: Socjaliści okazali znowu swoją nienawiść do monarchji, która jest przeszkodą socyalizmowi, i o którą sobie głowę rozbijają. Socjaliści chcą rzeczywistej republiki, jeżeli nie inaczej, to przez rewolucyę. Gdyby prawo przeciw socyalistom zostało odrzucone, toby było wielkiem nie-szczęściem. Ze zgromadzeń socjalistów tylko trzecia część została rozwiązana, a w Berlinie wychodzą 3 gazety socyalistyczne, które bardzo ostrożnie piszą. Główna gazeta socyalistów w Szwajcaryi wychodząca wyzywa monarchję. Nie chce rząd zniszczyć socyalistów i robotników, lecz chce przeszkodzić rewolucyi, a prawo przeciw socyalistom przed 8 laty wydane właśnie przeszkodziło socyalnej rewolucyi, dla tego i dziś go odrzucić nie trzeba. Socjaliści są dziś ostrożniejsi, lecz dawniej głośno przemawiali za rewolucyą. Policjant jeden wmieszał się pomiędzy socyalistów, lecz nie namawiał ani do buntu, ani do dynamitu.

Meyer (postępowiec) radzi odrzucić prawo przeciw socyalistom, które miało być tylko tymczasem. W kraju jest lud przeciw prawu. Sprawa policyjanta szpiega nie jest wyjaśniona. Gdzie szpiegostwo kwitnie tam musi być coś w nieporządku. Wydalają socyalistów samowolnie, a ci szerzą socyalizm w innym miejscu. Czasy się zmieniły i trzeba nowych urządzeń, od socyalistów też się można czego nauczyć. Namietności ludzkie zawsze były i będą, nie trzeba ich przemocą zgnieść, bo to jeszcze gorzej.

Minister Puttkamer. Muszę dać wiarę urzędnikowi policyjnemu. Szpiegostwa nie ma w pruskiej policyi, lecz tajna policya musi być, bo i zbrodnie są tajemne. Jeszcze dziś czytują socyalistyczne gazety, lecz mało, dawniej wychodziło 40 gazet socyalistycznych i miały 300,000 abonentów.

Schlickmann (konserwatysta) dowodzi, że prawo przeciw socyalistom jest potrzebne, i wszystkie stronnictwa powinny być za tem, nawet socjaliści, bo im to prawo pomogło i chroni ich od socyalistów rewolucjonistów, pozwoli im pracować w parlamencie. Socyalizm jak jest niebezpieczny, to się pokazuje dziś w Anglii.

Windhorst: Jesteśmy przeciw przedłużeniu prawa, bo sami jesteśmy we walce kulturnej pod prawami wyjątkowymi, lecz jesteśmy też największymi nieprzyjaciółmi socyalistów, a przyjaciółmi monarchji. Socjaliści

są przeciwnikami chrześcijaństwa. Sposób wojowania przeciw socyalistom jest fałszywy. Trzeba robotnikom dać lepsze prawa, dać wolność Kościołowi, przywrócić zakony, póki przy każdym zakonniku postawicie 5, a przy zakonnicach 10 żandarmów, to do końca nie dojdziemy. Przemocą i środkami zewnętrznymi socyalizmu się nie pokona.

— Tymczasem będzie radziła komisya z 21 posłów złożona, czy przedłużyć prawo przeciw socyalistom czy nie.

— Dalej w parlamencie byli wszyscy posłowie zatem, aby wykopać kanał przez Szlezwig-Holsztyn, któryby łączył dwa morza, aby okręta nie potrzebowały objeżdżać naokoło Danji. Nasi posłowie szlasey mówili jednak, że ten kanał będzie przydatny dla węgla angielskiego i westfalskiego, lecz górnoszlaski węgiel jeszcze więcej straci kupców, jeżeli rząd nie postara się o tanią drogę wodną przez Odrę i kanały. Ze strony rządu pocieszano posłów, że tak źle z węglem górnoszlaskim nie będzie, że jednak rząd ciągle myśli o drodze wodnej z Górnego Szlaska.

W sejmie pruskim znowu sprawa polska zajmowała wszystkich, bo radzono nad owemi 100 milionami, których rząd pragnie ku wykupieniu ziemi z rąk polskich panów dla kolonistów niemieckich. Najpierw przemówił poseł Wierzbicki: Wiemy, że nasze gadanie nie przyda się na nic, bo większość posłów się już naprzd z rządem przeciw nam umówiła, lecz musimy mówić wobec sumienia i narodu naszego, i aby późniejsze pokolenia wiedziały, co się dzieje. Namietności przeciw Polakom są wzburzone, a na namietności słowa nie pomogą. My Polacy jesteśmy stworzeni i żyjemy, a kiedy żyjemy, to mamy swe narodowe uczucia i pragnienia, i nie chcemy zginąć. Chcemy pozostać tem, czem nas Bóg stworzył, to rzecz naturalna. Daremnie zbijać te fałszywe zdania, które przeciw nam gadacie. Jeżeli już jesteśmy trupem, jak mówią, to czemu nas ks. Bismark prześladuje z taką nienawiścią. Ta nienawiść i gniew pokazuje, że jeszcze żyjemy. Dla tego nas się boją, jeżeli sprawa polska wyjdzie kiedy na wierzch. My mamy prawdę i ducha, a przeciw nam stoi siła mocniejszego. To ma być naszą winą, że jeszcze żyjemy. Jak walkę przeciw nam możecie pogodzić z waszem sumieniem, to wasza rzecz. Przyszłość was potępi. Odnawiacie dawne prześladowanie religii i narodowości. Jakiem prawem nauczyciele niemieccy mogą potępiać przed uczniami dawnych tyranów, jeżeli uczniowie widzą co się dzieje

w Prusach? To psuje lud. Co do kolonizacyi to Polacy dawniej dali dobry przykład, bo sprowadzali Niemców do Polski, póki był tam brak ludzi, i dawali im przywileje. Teraz im się Niemcy źle wywdzięczają. Nie Polacy się rozszerzają, lecz Niemcy. Mówicie o kulturze, to nie jest prawdziwa kultura, która wypędza niewinnych i niszczy słabszych. Jeżeli kultura polska jest niższa od niemieckiej, czemu ję się boicie. Czy mogą Polacy myśleć o Polsce? Nie, bo z Poznańskiego i Prus zach. nie może być Polski, a Moskal nie odda Polski, ani Polakom nie pomoże. Prusy niby są państwem prawa, siła przed prawem, wszystko przewrócone i obalone, nie wiedzieć czego się trzymać, nie ma nic pewnego. Mają być wobec prawa wszyscy równi, a tu odbieracie równość milionom obywateli. Inne prawo powiada: że wszystkim ma być zapewnione prawo własności, a tu chcecie pieniędzy na wykupywanie własności wielu obywateli. Pieniądzy żądacie przeciw Polakom, którym nie na to obiecano szanować ich narodowość, aby powoływano się ich na te obietnice nie miały być warte ani szeląga. Polacy płacili podatek z krwi i pieniędzy, a teraz mają być wytępieni. Przeciw Austrii i Francji we wojnie Prusy nie potrzebowały pieniędzy, a przeciw Polakom żądacie 100 milionów. Przez kolonizacyą będzie nieprzyjaźń pomiędzy starymi mieszkańcami, a nowymi uprzywilejowanymi. Koloniści, którzy łatwo przyjdą do ziemi nie będą ję szanowali. Nie wielką odwagę pokazują potężne Prusy gnębiąc małą garstkę słabych Polaków. Nie wielkie zaufanie w swoją moc pokazują Prusy. Wypowiedziano nam wojnę na śmierć i życie, lecz upaść może i wielki naród, lecz zginąć może tylko nikczemny, a takim naród polski nie jest. Naród, który mimo stuletniej niewoli tak jest mocny, że potrzeba milionów, aby go zniszczyć, taki naród nie zginie. Nie śmiejemy się z gniewu i nienawiści k. Bismarka, lecz nie poddamy się, nie wyrzeczemy się przyszłości, pozostaniemy „jedną gromadą braci“. Nam zwycięstwo, wam niesława, a może hańba! (Za te ostatnie słowa prezydent gani posła i powołuje go do porządku).

Minister rolnictwa Lucius: rząd się musi bronić przeciw Polakom, bo wyższe klasy polskie nie chcą się wżyć w Prusy, myślą o przywróceniu Polski, jeżeli im się rewolucye w Prusach nie udały, to jest zasługą rządu pruskiego, a nie zależało od woli Polaków. Fryderyk Wielki i inni królowie pruscy sprowadzali kolonistów niemieckich w Poznańskie, później wyznaczono milion talarów, lecz tylko

pomagano Niemcom do nabywania większych dóbr. Teraz chcemy osadzać chłopów, bo wielkich właścicieli jest w Poznańskim więcej, aniżeli w innych prowincjach. Gospodarstwa będziemy tworzyli od 5 do 50 hekt. i więcej! Możemy całe nowe gminy utworzyć. Z kąd wziąć kolonistów, to rzecz trudna bardzo. Zamiast iść za morze, może wielu pójdzie w polskie okolice. Rząd musi mieć pierwszeństwo kupna, gdyby koloniści znowu chcieli sprzedać ziemię, aby przeszkodzić spekulantom i zbytnej parcelacji. Domen rządowych nie można użyć do parcelacji, ponieważ już są w niemieckich rękach i na długie lata wydzierżawione. Już teraz więcej ziemi w okolicach polskich jest w ręku niemieckich aniżeli w polskich. Niemcy mają 1,143,847 ha., a Polacy 914,000 ha. z większych własności w Poznańskim i Prusach. Z chłopskich gospodarstw w Poznańskim Polacy mają 655,400 ha. Niemcy 399,500 ha. Przeciw polskim chłopom rząd nie występuje, lecz chce ich ochronić od polskiej agitacji. Więcej ludu umie czytać i pisać, lecz mniej umie po niemiecku mówić. Widać więc, że się zamiarom rządu sprzeciwiają. Sto milionów na wykupienie przeszło 900,000 to nie za wiele. Będziemy kupowali na subhastach i z wolnej ręki, czasy kiepskie, to będą sprzedawali. W tej trudnej sprawie rachujemy na to, że nam komisya ku temu zebrana rada i czynem dopomoże. Sprawa potrwa nie kilka lat, lecz całe pokolenia, lecz zostanie dokonana, jeżeli rząd zostanie poparty przez sejm i przez wszystkich patryotycznych obywateli!

Benda (liberalista): Nasze stronnictwo jest za rządem i prawem, lecz pojedyncze paragrafy muszą być w komisji zrewidowane. Prawo musi być powoli przeprowadzone.

Baron H u e n e (centrum). Sądźmy sprawę według prawa i sprawiedliwości. Z liczb, które minister przytoczył, pokazuje się, że polskim panom coraz więcej ziemi z rąk ubywa, a więc nie potrzeba ich wykupywać przez rząd. Niemczyzna się ogromnie szerzy. Polacy w Prusach rewolucji nie robili, roku 1848 i Niemcy rewolucją zrobili. Prawo nam przedłożono bardzo lichu opracowane. Minister też ogólnie gadał niepewno. Gdyby zakazano Polakom zagranicznym kupować ziemię, toby uszło, lecz to prawo jest przeciw własnym obywatelom. Prawo jest całkiem niejasne, niezrozumiałe. Powodów gruntownych nie podano. Niech rząd nam powie ile dawniej za jego pomocą ziemi polskiej kupiono i czy jeszcze jest w ręku Niemców. Bez pomocy rządu niemczyzna więcej się szerzy jak z jego pomocą. Dawniej sprowadzano kolonistów na ziemię nieuprawną, a teraz chcą ziemię uprawną dać innym właścicielom. Jak domen rządowych nie chcecie dzielić, tak i podział wielkich dóbr będzie niepraktyczny i drogi, bo trzeba dobre budynki gospodarcze rujnować, inwentarz sprzedać itd. Z domenami rządowymi łatwiej nawet i lepiej można obrachować wartość gruntu. Jak ziemia w lasach ma być parcelowana, tego nie rozumiem. Cała sprawa jest nieodjrzała, zrobiono prawo z pośpiechem, bez namysłu i obrachunku. Koloniści będą drogo budowali, bo im sąsiedzi nie pomogą. Cała sprawa jest sztuczna i nienaturalna. Rząd nie będzie chciał kolonistów ani z G. Szląska, boby się polskością zarazili, ani katolików. Fryderyk W. otwarcie powiedział, że chce protestantów. W innych okolicach nie ma zbyt wiele ludzi, czy Szwabi będą chcieli pójść w Poznańskie, to pytanie. Co zrobicie z ludźmi, którzy teraz służą u polskich panów. Panowie skoro sprzedadzą wieś, będą mieli czas do agitacji. Największym agitorem jest ten, kto nie ma nic do stracenia. Czy polskich robotników chcecie zrobić zebrakami? Zjawiają się też agenci ku sprzedawaniu dóbr, bo z tych 100 milionów coś dla nich odpadnie. Jeżeli kupicie wieś i dać ją w dzierżawę nim zostanie parcelowana,

to dzierżawca zniszczy rolę. Jeżeli kupicie wieś zaniedbaną, to musicie ją urządzić, a po kilku latach znowu parcelować, to znaczy marnować grosz publiczny. Czemu nie ma mowy o dzierżawach wieczystych? Skoro 100 milionów wydacie, to jeszcze potem kasa państwa będzie miała rocznie płacić 4 miliony marek jako procent. Czy to ma być na wieki. A potem rząd nie ma prawa bogacić jednych obywateli i darować im podatki na koszt drugich. Polacy sami muszą płacić podatki na to, aby ich wykupywano. Że sejmowi mają być przedłożone rachunki, to tyle znaczy co nic, bo sejm nie będzie miał prawa nic zmienić. Dwóch posłów ma być w komisji i słuchać, to nie bardzo honorowo dla posłów, bo mają być poddani ministrowi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z bliższych stron

† **Bytom.** Umarł po długich cierpieniach ks. Gałuszka, syn tutejszego gospodarza, który pomagał w ostatnich czasach w parafii. Wielka to strata i dla pocziwych rodziców, których Bóg sam tylko pocieszyć może, i dla księży i dla parafii, bo siła duchownych wielka potrzeba. Niech odpoczywa w pokoju!

Bytom. Choć powoli to jednak mnożą się handla chrześcijańskie. Już dwa mamy handla żelaza i jeden towarów krótkich, nici, bielizny itd. Nowy handel żelaza otworzył p. Letzel w domu obok fityka powiatowego p. dr. Heera. Właśnie co do żelaza bardzo trudno młodemu kupcowi wytrzymać starych i bogatych handli, lecz byle tylko chrześcijanie od chrześcijańskich kupców kupowali, toby ci wnet wszelkiego towaru dostarczyć mogli.

— W gazecie bismarkowskiej w Raciborzu „Oberschl. Anz-iger“, obskarża korespondent księży w Bieruniu. Mikołowie i Król. Hucie że skasowali kazania niemieckie, które dawniej byli zaprowadzili. Ks. dziekan z Bierunia odpowiedział na to: „że on wprowadził dawniej zaprowadził kazania niemieckie pod warunkiem, że dół wiele ludzi przyjdzie, kiedy jednak tylko 30 ludzi się pokazywało i księży coraz mniej, to znowu zaniedbał tego kazania“. Lepiej izby księży takim gazetom wcale nie odpowiadali. Chcieliśmy się zapytać, że w Bieruniu i Mikołowie nie ma ani pół tuzina ludzi rodowitych Niemców, którzyby z domu po polsku nie umieli. To co niby jest niemieckie, to jest z natury polskie tylko na niemieckie farb wane, bo to farba jest modna. W Królewskiej Hucie pewnie nie będzie ani dwóch tuzinów rodowitych Niemców na 36,000 dusz. Potrzeby niemieckich kazań nie ma prawie wcale, bo też ci co poniemczeli nie bardzo ciekawi kazania. Kto powiada, że księży za mało uwzględniają Niemców i niemczyznę w kościołach, szkołach, przy nauczaniu, ten chyba nie chodzi do kościoła i z knajpy patrzy na Górny Śląsk, albo chce być więcej niemieckim jak sam Bismark. „Na kogo Pan Bóg, na tego wszyscy święci“, mówi przysłowie. Dziś wszystko na Polaków!

Znamy parafie prawie całkiem polskie, gdzie dzieci szkolne chodzą co dzień do kościoła lecz organista ani jeden dzień w roku nie zaśpiewa z nimi polskiej pieśni kościelnej, co dzień po niemiecku, a tu jeszcze nie kontenci liberałści, którzy do kościoła nie chodzą, lecz którzyby szkoły i kościoła chcieli użyć do niemiezenia.

Piekary. Terazniejsze czasy są bardzo zepsute. Było tu wesele i muzyka, gdy śli z roboty z Kozłowej góry a usłyszeli granie, to wielu wstąpiło, i tańczyli i pili aż do rana; i dziewczyny prosto z roboty poszły na muzykę. Ale piekarskich dziewczyn tam nie było. Tańczyli i pili, aż się opili, i zamiast iść do swojej wioski, to nocowali w Piekarach dziewczyny i chłopaki. (Ci co wesele sprawiali nie powinni byli obcych wpuszczać. — Red.)

Lipiny. Kilku młodych sąsiadów napadło mieszkającego starca, grożąc, że go zabiją. Na szczęście odstraszył ich listonosz i tylko drzwi pokaleczyli.

Królewska Huta. Czytam o kasach pogrzebowych w różnych parafiach. Mnie się zdaje, że najlepiej urządził tę sprawę nasz ś. p. ks. prob. Deloch. Pozakładał żywe różaniec, jedne z mężczyzn, drugie z kobiet się składające. W ten sposób ludzie pobożnym życiem na dobrą śmierć się sposobią, a przytem ze składek jest każdemu członkowi zapewniony uroczysty pogrzeb ze mszą św., mową, ze dławonieniem, z kosztami dla grobarza. Składki nie wielkie a wiele dobrego. Oprócz tego odprawia się msza św. za dusze te, o których nikt w modlitwie ani w ofierze nie pamięta.

— Zarządca p. Kalfuss zatrudniony u pana Sternberga wyszedł w zeszłym tygodniu z domu i dotychczas nie powrócił. Zachodzi obawa, że sobie w napadzie melancholii coś złego zrobił. Ktoby co

o nim wiedział, niechaj doniesie do tutejszego urzędu farnego.

Z Katowic wypędzono młodego kupca pochodzącego z Galicji. Wyprowadził się, lecz po jakimś czasie przybył z paszportem do Katowic w pewnym interesie. Zaraz go odprowadzono do policyi, gdzie musiał podpisać rewers, że do wieczora wyjedzie za granicę, albo zapłaci 150 M. kary.

Z Prus wypędzono kobietę, której mąż poszedł do Ameryki, chociaż kobieta jest rodzoną w Prusach i przez męża opuszczone.

Do gazet niemieckich donoszą, że w Zabrze koniecznie wypędzają kobietę, która jest u krewnych i gminie ciężarem nie jest.

Ludzie z Polski opowiadają, że tam jeszcze nie wypędzają ludzi z Prus pochodzących, lecz jeżeli jest gdzie jakie miejsce wolne dla robotnika, to władza zmusza pana przyjąć do roboty człowieka rodzzonego w Polsce, a nie z Prus pochodzącego.

Stare Gliwice. Zeszłego roku to tyle było u nas weseł, jak grzybów po deszczu, a tego roku znów się tak żenią, młodzi i starzy, kławi, o jednym cku, byle tego roku. U nas są dwie karczmy, w jednej jest katolik, a w drugiej żyd. Gdy się jakie wesele zjawi, to katolicki karczmarz mówi młodemu panu: będziesz miał u mnie wesele, ja dam 10 marek; dowie się żyd o tem, to mówi: ja ci dam 15 marek. Katolicki karczmarz daje 20 marek i fury gdzie kto chce. Żyd musi ustąpić, bo nie jest na swoim, tylko w najmie, swój ma iść do swego, katolik do katolika.

Do **Stawieńca** przybył 18-go bm. pociągiem mężczyzna nieznajomy, małego wzrostu, otyły, wyśladziły, poszedł do strzelnicy około 50 kroków od dworca oddalonej i tam się wystrząsem z rewolweru zastrzelił. Morderca był porządnie ubrany, w ni-kim kapeluszu, o czaraym wąziku, przy sobie miał złoty zegarek i takiż pierścień literami J. M. oznaczony, oraz 10 m. 42 fen. pieniędzy, zresztą żadnych papierów.

Sobieszowice. Niedawno poszedł ojciec do roboty, matka do sąsiadki, a 5 letnie dziewczátko chciało sięgnąć po mleko na stole, wywróciło lampę z petroleum, oblało się, chciało się osuszyć przy ogniu, szaty się zapaliły, a dziewczę umarło skutkiem oparzenia. Dzieci małych samych w izbie nie trzeba zostawiać.

W Raciborzu ma być przy tutejszym kościele katolickim nowa wieża wybudowana, na potrzebny fundusz zebrano już 12 do 13,000 marek. Jeden z raciborskich destylatorów ofiarował oprócz pieniędzy, 100 litrów grzanki dla zatrudnionych przy budowie robotników, jak donosi „Rat. Leob. Ztg.“

Od Raciborza. Wiadomo, że w Raciborskiem powiecie był wybór do reichstagu (parlamentu), ale podobno w całym powiecie nie było takiego wyboru, jak u nas. Liberalista był za przełożonego wyboru i dość pomyślał szedł wybór, bo jest numerów 84, a karteczek też było 84, więc trafiła na każdą chałupę i karteczka. Przełożony myślał pewnie, że posel będzie za monopolem głosował, że mu się zrobiło, zleciał ze stołka, i bez pomocy nie mógł wstać, musiał go protoknista i jeden z ławników dźwigać i wyprowadzić z izby wyborczej.

Chrościna pod Opolem. Dnia dzisiejszego 15. b. m. zgromadziliśmy się wszyscy członkowie za „Związku włościańskiego“, aby sobie w miejsce zmarłego przewodnika ks. proboszcza Wagnera, innego obrać. Zaprosiliśmy na to zgromadzenie walne p. nauczyciela Polewkę z Chmielowie, jako dłuższe lata u nas byłego, a jeszcze dzisiaj niezapomnianego nauczyciela. Po ukończonj sprawie opowiedział nam pan Polewka życiorys Ludwika, małżonki Fryderyka Wilhelma III-go, króla pruskiego. Żałujemy, że naszych żon obecnych nie było, aby o cnotach szlachetnych królowej były słyszeć mogły. „Bóg zapłać“ panu nauczycielowi.

W Mierzęcinie (pow. Kozielski), wykryto szkaradną zbrodnię. Przed 14 laty porodziła tu pewna dziewczyna chłopca. Trzy lata później znalazł się jakiś zalotnik, i aby z powodu tego dziecka wesele nie doznało przeszkody, zostało ukryte w chlewie. Wesele się odbyło, a synek pozostał pod dozorem swego dziadka przez 11 lat ukryty w jakimś ciemnym lochu w chlewie. Sąsiedzi wiedzieli o tem dziecku, lecz nikt się o to nie troszczył, co się z nim dzieje; przypadkiem żandarm dowiedział się o tem i całą sprawę wykrył. Chłopiec znajduje się w najniebezpieczniejszym stanie, więcej do trupa niż do żyjącej istoty podobien, same kości skórą powleczone, nawet mówić nie potrafi, oddano go do zakładu Henryka w Pawłowickach.

Polplin. „Pielgrzym“ pisze: W Środę dnia 17-go bm. stał przed kratkami sądowymi izby karnj w Starogardzie redaktor „Pielgrzyma“ pan E. Michałowski, oskarżony o obrażę ministerstwa w dwóch przypadkach. Dotyczyło to artykułów znajdujących się w nr. 101 i 103 „Pielgrzyma“ z roku zeszłego. Prokurator wniósł o karę 6 tygodni więzienia. Sąd jednakże skazał oskarżonego na karę pieniężną w wysokości marek 70 i

na ponoszenie wszelkich kosztów. Prócz tego wyrok ten publikowanym ma być w „Reichsanzeigerze“ i w Pielgrzymie

Poznań Redakcyja „Orędownika“ miała proces. Dr. Szymańskiemu, który w Wrześniu roku zeszłego podpisywał „Orędownika“ przez 10 dni jako redaktor odpowiedzialny, wytoczono proces o artykuł „Podcinając nas“ w nr. „Oręd“ z dnia 4. Września 1885 r., w którym prokurator dopatrywał się podburzania Polaków na Niemców, i skazano go na 3 miesiące więzienia.

Dalej za to, że p. Blich podpisywał się jako nakładca „Orędownika“, wytoczono skargę p. Blichowi, redaktorowi „Orędownika“, p. Schmaedickiemu, jako drukarzowi, u którego się „Oręd.“ drukuje, i pani doktorowej Szymańskiej, jako właścicielce „Orędownika“.

Panią Szymańską, jako właścicielkę piśmnia, sąd uwolnił od winy, natomiast skazał p. Blicha na 50 mkr., pana Schmaedickiego na 80 mkr. kary.

Kadesiano.

„Kra“: najwysmienitszy środek zopactwa św. Marcina, któremu już kilka set ludzi swe wyliczenie darcie w kościach i reumatyzm i t. d. zawdzięcza, jest do nabycia w Tarnowskich Górach u aptekarza Jeziołkowskiego, pół flaszki za 150 M. cała flaszka 3 M. Zaden cierpiący niech nie zaniedba tego wysmienitego środka użyć. Kilka set świadectw posiadamy. Główny skład ma R. Raudolf, Mainz.

Choroby wszelkiego rodzaju, szczególnie cierpienia nerwowe, epilepsya, ból żołądka, nerwowe szumienie uszach, kłucie w uszach i głuchowatość, ból głowy, migrenę, bla aczkę i obalczenie, zostaną przez naszą sławną w świecie racjonalnie pewną metodą leczenia wyleczeni. Przy chorujących na płucach i astmę osiągniemy po czterotygodniowej kuracji nadzwyczajne skutki. Prosimy o dostateczny opis cierpienia z dołączeniem marki na odpowiedni z zaufaniem pod adresem.

Privatklinik „Freisal“ in Salzburg (Oestreich)

Pocztą Redakcyi.

Pewna redakcyja wygnana z Prus jest we wielkiej biedzie, i prosi serca chrześcijańskie o jaką pomoc przez Redakcyję „Katolika“.

Ponownie przypominamy, że kto na pocztę abonował „Katolika“ powinien się też na pocztę upomnieć, jeżeli jakiego numeru nie dostanie. Zawsze tam się upomnieć gdzie się zapisało gazecie.

Jeden z naszych pp. agentów przesał niedawno pieniądze do Ekspedycyi przez chłopca, który pieniądze zgubił. Prosimy pieniądze przesłać pocztą, (można płacić też znaczkami pocztowymi, briefmarken, w liście), albo płacić w kancelaryi „Katolika“ lub w Redakcyi. Prosimy zawsze żądać kwitu czy od Ekspedycyi, czy od Redakcyi, aby był porządek.

Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt p. Moirmana z Berlina, i zwracamy nań uwagę publiczności cierpiącej na tasiemca i tym podobne choroby.



Po długiej i bolesnej ale z wzorową cierpliwością znośzonej chorobie, umarł wczoraj w południe — często pokrzepiony najsw. Sakramentami, nasz ukochany współbrat i współpracownik

ksiądz

Ignacy Gałuszka,

którego duszę polecamy modlitwom parafian; Ciało jego pogrzebione będzie w Piątek, dnia 26. o godzinie 9 przed południem.

Bytom, 24. Lutego 1886.

Duchowieństwo parafialne.

Dr. Kiesowa

Augsburska esencya życia

Odnaczający się od 125 lat istniejący środek domowy zawsze skuteczny przy cierpieniach żołądka i wszystkich zjad wynikających z niedożywienia, jak to złoże trawienia, brak apetytu, kureze żołądka, zgaga, ból głowy, astma, febra, bicia serca, zemdlenia, zatwardzenia, cierpienia wątroby i podbrzusze, hemoroidy.

Jedynie prawdziwą nabyć można flaszka po 1 mk. 20 fen., w apotece pod znakiem (Engel-Apotheke) A. Gensert

Bardzo korzystna oferta loteryjna.

Kaselskie Śt. Marcina: głów wygr. 10000 M. ciąg. 2/3, los pełny 10 M. spis 50 tysięcy.

Marienburgskie: głów. wygr. 90000 M. ciąg. 19/4, los 3 M. spis 20 fen.

Elmskie tuncze: głów. wygr. 75000 M. ciąg. 27/4, los 3 M. spis 20 fen.

Wszystkie 4 lisy razem z urzędowym spisem franko 20 Mk.

General-Debit A. Fuhse, (Ruhr) i (Kassel)

Otwarcie konkursu.

Nad majątkiem księgarza Jana Reichelt — firma J. Reichelt w Lignicy zostało dzisiaj, 19. Lutego 1886

popołudniu o 5. godzinie postępowanie konkursowe rozpoczęte.

Kupiec Adolf Blaschke zajął został zarządcą konkursowym zainicjowany.

Pretensje konkursowe należą aż do 15. Kwietnia 1886 do sądu być podane.

Dla uchwały wyboru innego zarządcy, oraz dla ustanowienia wydziału wierzycieli i w danym przypadku nad przedmiotami w § 120 prawa konkursowego, na 17. Marca 1886, przedpołudniem o godzinie 11., a dla zbada

nia podanych pretensyj, 30. Kwietnia 1886 przedpołudniem o godzinie 11., odbędzie się termin przed podpisaniem sądu.

Wszystkie osoby posiadające rzeczy należące do masy konkursowej, lub które co do masy konkursowej są dłużne, wzywa się, nie dłużnikowi nie oddawać ani nie płacić, zobowiązując się je także o posiadaniu rzeczy i pretensyj, żądających zaspokojenia osobnego z tej sprawy, żeby donieśli otem aż do 15. Kwietnia 1886 zarządcy konkursowemu.

Lignica, 19. Lutego 1886.

Lindner,

pisarz sądowy (Gerichtsschreiber) król. sądu obwodowego.

Obraz wyrzeczony 12 stycznia t. r. niezarezerwowana Orszul Spira córce karczmarza z Franciszka Spira w Zawadzie odwołuje i przepraszam ją niniejszym publicznie.

Paskowice, 10. Lutego 1886.

Wincenty Szalecki obywatel.

Syn uczciwych rodziców może się zaraz lub od 1. Kwietnia do tego handlu towarów kolonialnych dostąpić za ucznia zgłosić.

Król. Huta, Wilhelmstr. 14.

S. Keins.

Walne zgromadzenie

odbędzie się 28 go Lutego t. r. po południu o godzinie 3 ciej w lokalu konsumu.

Porządek dzienny:

1. obranie nowego Dyrektora do wydziału.

O liście zgromadzenie uprasza

Czułów 22 Lutego 1886.

ZARZĄD

Smolera, Gardjan.

Walne zgromadzenie

złotków konsumu w Gilowicach odbędzie się 15. Marca tr. w celu wyboru dyrektora i kontrolerów.

O liczny udział uprasza

Gilowice 27 Lutego 1886.

ZARZĄD

Krason.

Rozmyślanie

Siedmiu Słów

Pana Jezusa na krzyżu

z przydaniem rzeźb i listwa do

Matki Boskiej Bolesnej

poleca Ekspedycya Katolika egzemplarz po 15 fen.

Cały dochód przeznaczony na kapielnię S.6-tr Kacuncyk w Kętach.

Księgarnia Katolicka

w Poznaniu wydała i poleca:

Pasya

czyli Gorzkie zale

wydal

X. Enn

w 16 ce str. 32. Cena 10 fen.

z przesyłką franco 15 fen. 50 sztuk za 450 m. z przesyłką franco 100 sztuk za 8,00 m. z przesyłką franco 300 sztuk za 20,00 m. z przesyłką franco 500 sztuk za 30,00 m. z przesyłką franco.

Chłopak 15-letni uczciwej fam

Obrazy

katolickie olejodrukowe w bogatych ramach z rycinami złoćtemi i kol. ru orzechowego poleca po znacznie niższych cenach, niezamownym także na odpłatę. Przrzekam rzetelną usługę. P oszę o łaskawe wsparcie mego przedsiębiorstwa.

Jan Pastuszek,
Bytom, Tarnowska ulica 8.

Zaproszenie do przedpłaty!
Za 85 fen.

1 egz. fr. dzieła:

WYKŁAD

Ofiary Mszy św.

Marcelin z nocem

Wydań trzecie. Przedpłata trwa do lutego 1886, czyli do ukończenia druku, poczem cena podwyższoną będzie

Straż ś. Wojciecha w Gnieźnie

Ks. dr. Łukowski.

Kawa palona funt od 1 Mk.

Kawa niepalona funt od 80, 90 fen. i 1 Mk.

Cukier tanio!

Najdelikatniejszy twardy cukier z głowy funt . . . 32 f.

Najdelikatniejszy cukier twardy Kto bierze 10 funt. faryny do-

stanie funt po . . . 29 "

Rozynki najl. nowe. wielk. funt 40 "

Śliwki najlep. tureckie funt . . 40 "

Mak modry najlep. liter . . . 35 "

Ryż funt od . . . 15 do 30 "

Mydło twarde oranienburg. naj-

lepsze, gwarantuje się, że czyste funt . . . 28 "

Mydło twarde oranienburgskie na wazę suche funt . . . 30 "

Kto weźmie 1/2 cent. dostanie taniej.

Soda czyst. kryształowa funt 8 fen.

Świece wosk. najlep. po różnych cenach.

Świece sterynowe brylantowe najlep. paka 45 fen.

Rzetelna waga, skora usługa, najtańsze ceny, dobry towar.

Mielony cukier (faryna) waży się bez papieru.

Głogówek, w Lutym 1886.

Ignacy Klause,

w domu p. mistrza piekar. Kosubek.

Rynek!

Hamburgsko - Amerykańskie

akcyjne towarzystwo

parowych okrętów

Prosta pocztowa żegluga parowa

Hamburga Ameryki

Bursz h wiadomości udzieli A. Piskorski w Wielkich Strzeliach. Nr. (798)

Dia konfirmandów

poleca: Kaszemiry, Morcje, Batysty, Damost i Gradel po nadzwyczaj ta

kich cenach

Król. Huta. N. Markiecz,

Kroprinzerstr.

Ważne dla gapedyn!

Cukier twardy funt . . . 30 fen.

Faryna . . . 29 "

Kawa po 80 90 100, 120 fen. "

Kawa perłowa . . . 1,00 "

Presówka . . . 1,10 "

Petroleum . . . 13 "

Olej . . . 30 "

Drożdże . . . 60 "

Silberfeld dawniej Gutmann.

w Bytomiu, róg rynku i Krakow-

kiej ulicy.

Tanio! Tanio!

Surdnty wierzchnie od 12 M.

Ubiory z materyi „ 15 M

Chusty sukienne i do odzie-

wania po 6 m., flanele po 1,00 m.

i 1, 20 m., barchan po 25 i 30

fen. kaszemir po 60 fen. oraz

pijotna, sienniki, ręczniki i

wszelkie ubiory zimowe sprze-

daje tanio **M. Finke,**

skład tani w Lipinach.

Trzech Podlesnych.

(Strzeleców)

potrzebuje od 1 Lipca 1886. Dominium

Maluszyn w Królestwie Polskiem

Pismienne oferty z pisem stan, uzdol-

nienia i swych wymagań można nad-

ysłać pod adresem:

Ostrowski w Maluszynie przez Ra-

domsk Rasach P b n.)

2 K awskich czeladników poszukuje

J. Holewa Mistrz Krawiecki

Królewska Huta Borsz reiheit 25.

POSIADŁOŚĆ

przy Z-brzu składająca się z domu

mieszkalnego 40 morg gruntu, 8 morg

łaki z inwentarzem lub bez inwen-

tarza. Bliższej wiadomości udzieli

Jacob Saborka Bremzer

z S-sutcy przy Z-brzu.

W Drukarni „Katolika“

wyszła i jest do nabycia:

NAUKA

czytania polskiego

dla

użytku w domu,

mianowicie dla dzieci,

które się w szkole po-

niemiecku wyczyły.

Pojedynczy egzemplarz

10 fen.

Należytość najlepiej

w znaczkach pocztowych

przesłać.

F. Matthe dt

Berlin

Platz vor dem Neuen Thor 1 a

wysła pasażerów

z Bremy do

AMERYKI

poprzesnym parowcem

N. ddeutschen Lloyd.

Podróż trwa 9 dni

Wielkie śledzie i rekane w wy-

bornym sosie -ys. około 10 funt. faskę

za M. 3,50. Śledzie solone delikatne

około 10 funt faskę zawierającą 40-50

sztuk za 3 M. Wszystko franko. Za-

rečka po ztowa.

L. Brotsen. Greßwald Ostsee. a

Posiadłość

obejmująca 160 morg dobrej roli w

wiecie Prudnickiem położoną z ko-

rystem przedzielnostem położoną

jest z powodu starości posiedziela

z wolnej ręki pod korzystnymi warun-

kami zaraz do sprzedania.

Wnoski kupna przyjmuje Eksped-

ecya „Katolika“.

Konkurs.

Harmoników znaczną

ilość mam po nadzwyczaj ta-

nich cenach na sprzedaż, róż-

nież polecam mój znaczny

skład żelaza i skóry

łaskawem względem.

Król. Huta. **Ad. Lewin.**

Za darmo wysłać cierpiących

na plerś i płuca

suchotnikom wskazówkę do wylecze-

nia niemal bez kosztów, przeto już

ta wylezon ci zostało.

Sanitas. Stuttgart Gaisburgstr. 8.

Monika

numera z dwóch lat, oprawio-

ne pięknie, rocznik 1M. 20 fen.

do nabycia w

Ekspedycyi „Katolika“.

Różne piece, blachy, ruszta,

ruły, garnce blacha biała i

inne towary żelazne, poleca po

niskich cenach fabrycznych

M. Finke.

skład żelaza w Lipinach

Mój handel cygar i fcyk znajduje

się w domu kuśnierza p. Litwńskiego

przy bulwarze.

Bytom **B. S häfer.**

Wielki zarobek

nadarza się agentom urzędnikom, ku-

pcom i t. d. przez sprzedaż w spo-

sób komisynny artykułu w każd go

chętny pokup znajdującego. Oerty

przymuje Ekspedecya „Katolika“

Zaproszenie do przedpłaty.

W połowie Stycz. 1886 wyjdzie dzieło

pod tytułem

Jak kochać Jezusa.

napiisał św. Alfons Liguori

tłómczył z włoskiego X. Dellert.

8-ce str. 320. (Są to najpiękniejsze

ro-myśl ma jakie dotąd wydano)

Cena w prenum. do 1. Lutego

1886 wynosi już z przewłka franco:

tylko 1 markę

z oprawą 180 M. — Kto bierze 10

Kaselska loterya St. Marcina zaw. 10000 wygr. z głow. wygr.

wart. 100000 Mk., 20000 Mk., 15000 Mk., 12000 Mk., itd.

LOS 2. klasy której ciąg. 2. Marca się odbędzie, po 5 M. (Porto i spis 30 fen.)

11 losów 50 M Rezerw. losy pełne (do wszyst. klas wzięte) po 10 M. (Porto i spis 30 fen.) 11 los. peł. 1000 M.

są do nabycia we wszystkich interesach loteryjnych i u A. Fuhr, generalny agent, Wühim (Fuhr) i Kasel.

Szanownej Publiczności Wielkich Strzelc i okolicy donoszę, że tutaj w wojskowej stajni założył

Skład węgla

i polecam go po odpowiednio tanich cenach, nadmienając, że moje węgle jest na wagę spore, ponieważ się znajduje w suchym miejscu.

Wielkie Strzelce, w Lutym 1886.

Antoni Bienek,

skład węgla w wojskowej stajni.

Dwie trzecie ludzi, cierpi na tasiemca,

ale tylko najmniejsza część wie o rzeczywistej przyczynie owych ustawicznych cierpień, a po największej części bywają oni leczeni na błędnie, na brak krwi na katar i cierpienia żołądkowe.

Pewnymi oznakami tasiemca są: obserwowane odchylenie członków podobnych do makarano lub pestek dyniowych.

Inne zaś jeszcze oznaki: bladeść twarzy, mdły wyrost, nie na przemian z wielkim głodem, mdłość, nawet omdlenie przy czesaniu włosów, wznoszenie się kłębka aż do gardła, silniejsze upływanie ślin do ust, kwas żołądkowy, palenie zgagi częste odbijanie się, zawrót, częsty ból głowy, nieregularny stolec, świerzbienie w kieszce odchodowej i nosie, kolki, wzdymania i faliste poruszanie, słabość członków, sęca i żgające bóle w kiszkiach, bicie serca, brak menstruacji i żganie w bokach.

Katęgo tasiemca usuwam w jednej godzinie kompletnie, bez niebezpieczeństwa.

(Honorarium 6 marek 50 fen.)

Pismienne zapytania proszę posłać pod moim adresem wprost do Poznania. Prospektu darmo i oplatone.

W. Grünberg, pomocnik lecznicy.

Poznań, ulica Mała Rycerska nr. 16.

Serdeczne podziękowanie!

Żona moja kilka lat chorowała na tasiemca i mimo wszelkich kuracji i używania środków rozmaitych nie wyszła z niego.

W rozpaczy udałam się do pana W. Grünberga w Poznaniu. Tenże poznawszy natychmiast stan choroby, zapisał środek swój leczniczy, poczem bez wielkich bolesci żona moja pozbywszy się dwanaście tasiemców z głowami, zupełnie wyzdrowiała. Niniejszem p. Grünbergowi czuję się z obowiązkiem serdeczne me podziękowanie złożyć i aby wszystkim cierpiącym na tasiemca również jego lekarstwo skuteczne jak u mnie działało. Publicznie więc podaję to do wiadomości i każdemu w tym położeniu się znajdującemu chętnie ustnie stwierdzić mogę.

Weissenburg (pow. bydgoski) dnia 8 stycznia 1886.

H. Hilbig.

Cukier kawa taniej!

Codziennie wieżo paloną kawę Jawa funt 1 marka, Czysto smakującą paloną kawę perłową funt 1,20 m. Dobry twardy cukier przedniego wyrobu funt 83 fen. w głowie 31 fen. Faryna 30 fen. Piękną kawę niepaloną funt począwszy od 75 fen. Jak również wszelkie inne towary korzenne poleca nadzwyczaj tanio.

Hermann Perl,

Bytom, 4. dom od dworca g. szl. kolei (Bahnhofstrasse) 12.

CUKIER, KAWA TANIO.

Cukier funt 32 fen. w głowie 30 fen.

Dobra kawa funt 80. 90. 1,00. 1,20 1,60 fen.

Mydło funt 80 fen. i różne towary korzenne.

Różne kaszemiry i mat. wełniane podw. szerokości od 40 fen.

Różne katuny i płótno na poszwy

chusty tureckie i do odziewania

Garlandy, Różczki i różne sznurki.

Ubiory dla mężczyzn i chłopców poleca

Zabrze, Marienapotheke. **N. Schütz**

Verantwortliche Leitung Deutschlands.

Berliner Tageblatt.

nebst seinen werthvollen 4 Beiblättern: **Illustr. Beiblatt** „ULK“, in erweitertem Umfange, Belletristisches Sonntagsblatt, „Deutsche Gesellschaft“, Feuilletonistisches Beiblatt „Der Zeitgeist“, „Mittheilungen über Landwirtschaft, Gartenbau und Hauswirtschaft.“

Man abonirt auf das „Berliner Tageblatt“ nebst obigen 4 Separat-Beiblättern bei sämtlichen Postanstalten des deutschen Reiches für den Betrag von nur: **1 Mk. 75 Pf.** Probe-Nummer gratis u. franko.

Alle neu hinzutretenden Abonnenten erhalten gratis u. franko den bis 1. März bereits erschienenen Theil des Romans von **Hermann Sudermann: „Frau Sorge.“**

80 fen.

funt palonej kawy czysto go smaku i silna

Kawa Jawa wyśmienita palona 1,20 M.

„perłowa” 1,20 „

Cukier twardy od czubka bez

papiera ważny 32 fen.

Faryna biała 30 fen.

Cykorje wszelkiego gatunku

po cenach fabrycznych.

Mydło jędrne odważony funt 27 fen.

„zupełnie suche” 30 fen.

Soda kryształowa najlepsza 8 fen.

Petroleum amerykański 16 fen.

Heinrich Krist,

Król. Huta, naprzec. farnego kościoła

Gruntu 4 1/2 morgi stósowne pod

budynki za Bogucicami ku Rożdzeniu

ma do sprzedania Kroll w Królowce

przy Woszczycach.

Od 10 lat najlepiej doświadczony

głównego lekarza sztabowego i fizyka

Dr. G. Schmidt'a

Olej na słuch

leczy ręką i zupełnie

głuchotę, cieczenie z uszu, kłucie

w uszach, nawet w zastarza-

nych przypadkach. — Nieznoś-

ne chuczenie w uszach jak i le-

kie niedosłyszenie usuwa na-

tychmiast, czego tysiące świad-

ectw dowodzą. — Cena fla-

szeczki z opisem używania 3

m. 50 fen.

Do nabycia w znaczniejszych aptekach:

C. Haubers Engel-Apothe-

ke, Wien K. Halle a S. u apte-

karza Marquardt, Löwen-Aptheke, w

Poznaniu Radlaura apteka czerwona.

Księgarnia Katolicka

w Poznaniu, odebrała i poleca

Książeczkę jubileuszową p. t.

Jubileusz

nadzwyczajny

nadany przez Ojca św. Leona XIII na rok 1886, zawierający wskazówki uwagi i modlitw. — Zebrał i opracował Kłódz Rnn. W 8 ce str. 64, z obrazem Matki Boskiej Różańcowej portretem Ojca św. — Z aprobatą kościelną.

Cena 15 fen. z przesyłką 20 fen. 10 sztuk za 1, 50 m. — 50 sztuk 6 m. 100 sztuk 11 m. — 500 sztuk 50 marek.

Należność nadsyłać trzeba na-
przed., — Przesyłka franko.

Wielkie Śledzie pełne

beczka za 20 marek rozseła

Szczeciński skład śledzi

Stettiner Herings-Niederlage

Breslau, Oderstrasse 7 II.

Posładłość

w pobliżu oży-

wionej kopalni

przy granicy austriackiej i polskiej,

stósowna do urzędzenia piekarni, jest

z powodu przeprowadzenia się za 3400

marek natychmiast do sprzedania.

Oferty pod znakiem D. W. przy-

muje Ekspedycja „Katolika”

Dom wielki

i 90. Arów pola, gdzie także można

robić mam zamiar sprzedać.

Poremba Zabrze. **J. Paluch.**

2 Parobków

trzęsących z dobrą swiściadziwą

przyjmie zaraz

Heinrich Haendler,

młyn walcowy w Zabrze.

Role

moje położoną w Toszku

i Błażowicach mam zamiar

natychmiast wynająć.

Wielkie Strzelce.

M. Hadra.

Posładłość

moje w Le-

dzinach,

przy Starem Bieruniu mam zamiar

sprzedać w całości lub w parcelach,

pod nadzorem korzystnymi warunkami.

Zgłoszenia przyjmuje Ekspedycja

Katolika

Wygrane K. lońskiej loteryi na tym wyśmienitychmiast gotowi.

Spis p. 20 fen. (w markach po 20 fen.) u mnie do nabycia.

A. Fuhr Ba kg s hait Mülheim (Ruhr).

N. Krakauer

w Mlechowicach

poleca różnego gatunku

Harmoniki

po cenach fabrycznych.



BACZNOŚĆ.

Szanownej Publiczności Hajduk i okolicy polecam:

Wina węgierskie ostre i słodkie,

francuskie czerwonych po różnych cenach,

Malaga w butelkach oryginalnych po 8 mk.

25 fen.

Liter różnego gatunku butelka od 75 fen.,

do 2 mk.

Piwo kulmbachskie butelka 30 fen., 12 butelek

za 3 mk.

wrocławskie Kipke butelka 15 fen.

bawarskie jasne butelka 10 fen. ćwierć

beczki 4 mk. 50 fen., półćwierci beczki

2 mk. 40 fen.

Kawę wyśmienitą paloną funt mk. 1,00, 1,20,

1,30, 1,40, 1,60.

Cukier twardy funt 35 fen.

Słuszone jabłka, tureckie sliwy, kwaśne ogórki itd.

oraz eleganckie łańcuszki do zegarków, cegarniczki

z morskiej piany, laski, portemonetki, cegarówki,

fajki krótkie i długie i wiele innych przedmio-

tów stósownych na podarunki familijne.

O laskawe względy prosząc, przyrzekam rze-

telną usługę.

Nowe Hajduki.

Karol Czichos

kupiec katolicki.

Józef Janisch

majster krawiecki w Bytomiu,

rynek obok hotelu „zum deutschen Hause” ma zawsze na składzie:

Ubiory gotowe

dla mężczyzn od 15 marek począwszy, oraz dla chłopców

od 4 marek począwszy.

Zamówienia podług miary wykonywają się rzetelnie i po tanich cenach.



O laskawe względy prosząc, przyrzekam rzetelną usługę
Królewska Huta, Ringstr.

Bracta Prankel w W.-Strzelcach.



Jedna tylko jest dobra śleczkarnia z Wielk.-Strzelc.

edna tylko jest dobra młóczkarnia z Wielk.-Strzelc.

edna tylko jest dobra wialnia z Wielkich-Strzelc.

po najtańszych cenach pod gwarancją.

One fabryki rozsełają podróżnych, aby się swych maszyn

rozbyły i każą sobie ludzkom kontrakty podpisywać, którzy

wstają za drogie pieniądze maszyny zatrzymać. My nie wy-

stamy podróżnych, dla tego też możemy o wiele taniej sprze-

żawać. — Przystajemy także na częściową odpłatę.

Bracta Prankel w W.-Strzelcach.